

Olga Steczkiewicz

Gospodarstwo domowe przyszłości

Człowiek współczesny, żeby żyć na jakimś przyzwoitym poziomie musi coraz więcej pracować. Uważam, że nigdy nie da się stworzyć robotów, które będą dorównywały inteligencją ludziom i będą mogły ich zastąpić w każdej czynności. Dlatego też pracujemy i będziemy nadal pracować sami. Jednak po ciężkim tygodniu zajęć chcielibyśmy mieć choć weekend dla siebie i rodziny. I tu pojawiają się takie przyziemne sprawy jak choćby posprzątanie mieszkania, zrobienie zakupów i prania oraz odwieczne gotowanie i zmywanie naczyń. Po załatwieniu tych spraw zostaje czasem tylko parę godzin spokoju i odpoczynku. Wtedy nie ma już sensu nigdzie wychodzić, zostajemy w domu i spędzamy czas przed telewizorem. Należy zrobić coś żeby pozbyć się tych problemów raz na zawsze. Gdyby człowiek nie musiał jeść zaoszczędziłby mnóstwo czasu. Na pewno jest to miła czynność i ciężko by było się od tego odzwyczaić. Lecz ludzie nowej generacji nie znaliby smaku potraw i nie wiedzieliby co tracą. Na przykład mogliby łykać trzy razy dziennie tabletki, które zaspokajałyby głód oraz zapotrzebowanie organizmu na minerały i witaminy. Gdyby zaś wymyślić cudowny związek chemiczny, który dodany do absolutnie każdego materiału, rozkładałby brud, nigdy już nie trzeba by sprzątać, ani prac. Człowiek miałby w końcu dużo wolnego czasu. Jest tylko jedno ale. Nie wiadomo jak takie zmiany wpłynęłyby na gospodarkę świata. Upadłoby przecież rolnictwo i przemysł chemiczny. Myślę więc, że takie rozwiązanie nie jest możliwe do zrealizowania i to jeszcze przez długi czas.